

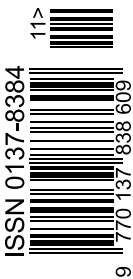
**On więc odszedł, obmył się
i wrócił, widząc
J 9, 7**



R A D U J S I E

NR IND. 371521

KOD CN: 4902 90 00



Jak Jezus wyzwolił nas z błędnego koła przemocy

Czy uda się wprowadzić ograniczenia dla social mediów

O trudnych sytuacjach w pracy katechety

NOWOŚCI

DORASTANIE Z BOGIEM



Cena: 8,00 zł
6,80 zł

ANIELSKA KOLOROWANKA RYSUJ, KOLORUJ, ROZWIĄZUJ

Ta wyjątkowa kolorowanka łączy rysowanie i kolorowanie z zadaniami kreatywnymi, krótkimi modlitwami do aniołów oraz cytatami z Pisma Świętego.

Dlaczego warto kupić tę kolorowankę?

- rozwija kreatywność i sprawność manualną
- wprowadza dziecko w świat modlitwy
- pomaga oswajać wartości takie jak dobro, opieka, wdzięczność i zaufanie
- zawiera modlitwy do aniołów, ukryte pod kodami QR



Cena: 15,00 zł
12,75 zł

MÓJ MAŁY MODLITEWNIK ROZMAWIAM Z JEZUSEM. MODLITWY CODZIENNE

Książeczka została pomyślana jako „własny” modlitewnik dziecka

Dlaczego warto kupić tę publikację?

- pomaga dziecku odkryć, że Jezus jest blisko i słucha każdego słowa
- uczy regularnej i szczerzej modlitwy
- wspiera rodziców, katechetów i duszpasterzy w religijnym wychowaniu dzieci



Cena: 15,00 zł
12,75 zł

MIECZ I KRZYŻ OPOWIEŚĆ O ŚWIĘTYM WOJCIECHU

Komiks w przystępny sposób przybliży postać biskupa męczennika, który oddał życie, głosząc wiarę.

Dlaczego warto kupić tę książkę?

- Idealne narzędzie dydaktyczne dla nauczycieli, katechetów, liderów grup parafialnych oraz do wykorzystania w edukacji
- porusza temat ważnych wartości takich jak poświęcenie, wierność przekonaniom i gotowość do pomocy innym
- pozwala dzieciom zrozumieć kontekst historyczny



Święty Wojciech
wydawnictwo

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

- 8 Boży wybór
MICHAŁ PALUCH OP

- 10 Dostrzegł człowieka
BP DAMIAN MUSKUS OFM

Wielki Post

- 12 Dawać świadectwo
AGATA RUJNER

temat numeru

- 14 Cieszcie się z Jerozolimą
KS. WOJCIECH NOWICKI

- 16 Radość
ELŻBIETA WIATER

drogami Kościoła

- 18 Odpowiedzialność
za byłych księży
KS. ARTUR STOPKA

- 20 Czego nas uczą papieskie
rekolekcje
MICHAŁ KŁOSOWSKI

- 22 Kozioł ofiarny na ołtarzu win –
rozmowa z prof. Michałem
Łuczewskim
MAŁGORZATA BILSKA

sprawy polskie

- 28 Media społecznościowe 15 plus
PIOTR WÓJCİK

- 30 Kierowcy, miejcie się
na baczności
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

- 34 Donald Trump – Boży pomazaniec?
JACEK BORKOWICZ

- 36 Kurdowie: zapalą nad lontem
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

- 38 Trudne sytuacje w pracy katechety
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

- 42 Jak postrzegamy osoby
z zespołem Downa
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

- 45 Wielkie odgracanie
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

kultura i czas wolny

- 48 Rozmowa z Manuelem Dürrem,
autorem Drogi Krzyżowej
w Bazylice św. Piotra
DAWID GOSPODAREK

- 50 Hania Rani i muzyka do filmu
Wartość sentymalna
MARTA SZOSTAK

- 52 Anselm Kiefer – alchemik sztuki
NATALIA BUDZYŃSKA

- 55 Film Ostatnia wieczerza
SZYMON BOJDO

bez owijania

- 62 Bp Wojciech Osiał o nowym
programie religii w szkole
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 metropolia poznańska
58 archidiecezja gnieźnieńska
60 diecezja bydgoska

felietony

- 27 Pytania wokół wojny w Iranie
TOMASZ KRÓLAK

- 32 Wujaszek Przemek i jego żarty
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

- 33 Moje wspomnienie Wajdy
PIOTR ZAREMBA

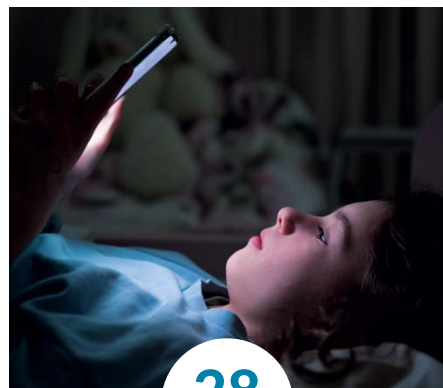
- 54 Rosja na Biennale w Wenecji
NATALIA BUDZYŃSKA



14

TEMAT NUMERU

Tematem czwartej niedzieli Wielkiego Postu jest radość. Ale z pociechy, jaką Pan przyniesie umęczonemu ludowi.



28

SPRAWY POLSKIE

Pomysł zakazu użytkowania mediów społecznościowych przez osoby poniżej 15. roku życia ma szansę uzyskać szerokie poparcie w Sejmie. Ale jego wdrożenie nie będzie łatwe



42

BLISKO SIEBIE

W narracji o ludziach z zespołem Downa brakuje nam dziś realizmu i dostrzeżenia konkretnej osoby z jej zaletami i wadami

Szukaj nas na:  

Pokój zaczyna się od nawrócenia serca

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Wojna na Bliskim Wschodzie po raz kolejny przypomina, jak kruchy jest pokój w świecie naznaczonym logiką siły. Kolejne komunikaty o bombardowaniach, ofiarach i groźbach odwetu docierają do nas niemal w czasie rzeczywistym. Paradoks polega jednak na tym, że im więcej informacji otrzymujemy, tym trudniej naprawdę je przeżyć. Tragedie innych łatwo stają się częścią codziennego strumienia wiadomości – obecne, lecz jakby powierzchowne. Wystarczy przypomnieć sobie, z jaką dramaturgią przeżywaaliśmy codzienne informacje o sytuacji zaatakowanej Ukrainy na początku wojny, a jak przyjmujemy te informacje teraz.

Na ten paradoks zwrócił uwagę papież Leon XIV w przemówieniu do przedstawicieli włoskiego Ordynariatu Wojskowego. Mówił o społeczeństwie, które ryzykuje utratę poczucia pamięci. Nasza epoka – zauważył – ma niezwykłą zdolność przekazywania informacji, ale coraz słabszą zdolność ich wewnętrznego przyswajania. Pamięć bywa dziś „zewnątrzna”: dostępna w archiwach i bazach danych, lecz nie zawsze przenika do ludzkiego sumienia.

Dla Kościoła pamięć oznacza jednak coś znacznie więcej. Nie jest magazynem faktów ani nostalgicznym wspomnianiem przeszłości. Jest żywą świadomością, która rodzi odpowiedzialność. Chrześcijaństwo – przypomina papież – opiera się na wydarzeniu: wejściu Boga w historię w osobie Jezusa

Chrystusa. Dlatego pamięć w wierze nie zatrzymuje się na wspomnianiu. Staje się źródłem zobowiązania wobec teraźniejszości i przyszłości.

Te słowa nabierają szczególnej wagi, gdy świat znów ogląda dramat konfliktów zbrojnych. Stolica Apostolska przypomina, że pokój nie jest jedynie brakiem wojny, lecz owocem sprawiedliwości, zaufania i solidarności między narodami. Apel papieża, aby „ucichł grzmot bomb i zamilkła broń”, nie jest

Historia pokazuje, że wojny rzadko rozwiązują problemy, które miały rozwiązać. Częściej rodzą nowe dramaty: zniszczone miasta, rozbite rodziny, pokolenia wychowane w cieniu przemocy. Właśnie dlatego głos Kościoła przypomina dziś przede wszystkim o losie ludzi, którzy zawsze płacą najwyższą cenę za decyzje podejmowane w gabinetach polityków.

Chrześcijańska pamięć nie pozwala przyzwyczaić się do wojny ani uznać

Nasza epoka – zauważył papież – ma niezwykłą zdolność przekazywania informacji, ale coraz słabszą zdolność ich wewnętrznego przyswajania

więc dyplomatyczną formułą, lecz moralnym wezwaniem.

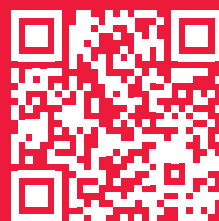
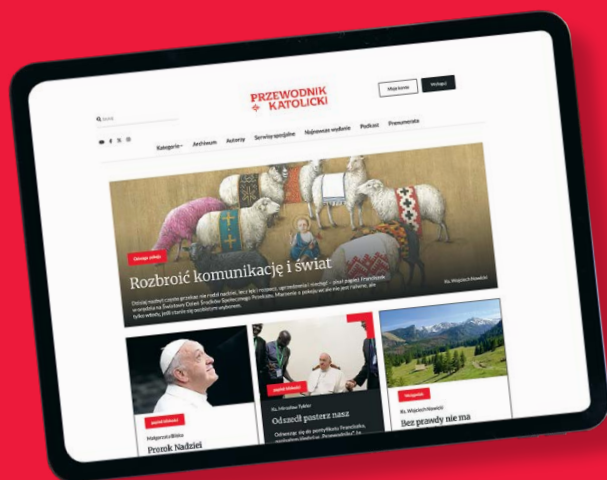
Również watykańska dyplomacja, kierowana przez kard. Pietro Parolina, zwraca uwagę na niebezpieczną logikę współczesnej polityki. Coraz częściej – jak ostrzega sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej – „siła prawa ustępuje prawu siły”. Usprawiedliwianie wojen prewencyjnych może prowadzić do erozji całego systemu międzynarodowego bezpieczeństwa.

Jej za coś nieuniknione. Jeśli pamięć pozostaje żywa, staje się sumieniem społeczeństw. A sumienie – nawet w świecie konfliktów – potrafi przypominać, że prawdziwa odwaga nie polega na eskalacji przemocy, lecz na zdolności do dialogu.

Być może właśnie dziś, w cieniu bomb i rakiet, to najważniejsze zadanie pamięci: przypominać światu, że pokój zawsze zaczyna się od nawrócenia ludzkiego serca.

PRZEWODNIK ✦ KATOLICKI ●

odkryj naszą nową stronę



www.przewodnik-katolicki.pl

- subskrybuj
- czytaj więcej





religia w szkole

Nowy program zatwierdzony

Zatwierdzenie nowego Programu nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach było jednym z punktów spotkania Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Warszawie 3 marca. „Został on opracowany zgodnie z obowiązującą Podstawą programową nauczania religii rzymskokatolickiej w Polsce z 2025 roku, a jego głównym celem jest przekazanie rzetelnej i systematycznej wiedzy na temat religii rzymskokatolickiej i chrześcijaństwa oraz rozwijanie umiejętności niezbędnych do ich rozumienia, interpretacji i odnoszenia do współczesnych wyzwań” – czytamy w komunikacie wydanym po posiedzeniu.

Członkowie komisji omawiali też aktualną sytuację nauczycieli religii. Jak mówi komunikat, „znaleźli się oni w ostatnich miesiącach w niestabilnym położeniu zawodowym, spowodowanym szkodliwymi i łamiącymi prawo zmianami wprowadzanymi przez MEN. Należy pamiętać, że nauczyciele religii od lat tworzą fundament wychowania młodego pokolenia, przekazując wraz z treściami religijnymi także potrzebne wartości i zasady wychowawcze. Ich codzienna służba wobec dzieci i młodzieży jest bezcenna. Tym bardziej bolesny jest fakt, że przedmiot, którego uczą z dużym poświęceniem, jest marginalizowany i niesprawiedliwie traktowany”. Komisja zapewniła, „że będzie nadal podejmować wszelkie możliwe działania, aby bronić praw nauczycieli religii, wspierać ich oraz zabiegać o takie rozwiązania, które zagwarantują szacunek dla ich pracy”.

Po raz kolejny komisja poruszyła temat katechezy parafialnej, przypominając, „że w żaden sposób nie oznacza ona rezygnacji z lekcji religii w szkole. Katecheza parafialna powinna mieć

charakter posługi realizowanej w duchu katechumenalnym, opierać się na doświadczeniu wiary, modlitwy i wspólnoty oraz prowadzić do realizacji postaw ewangelicznych”.

Na wydany po posiedzeniu komunikat z zadowoleniem zareagowało Stowarzyszenie Katechetów Świeckich, określając go jako „długo oczekiwany głos”, który jednoznacznie dostrzega trudną sytuację nauczycieli religii w Polsce. Jak podkreślono w opublikowanym stanowisku, katecheci od wielu miesięcy mierzą się ze skutkami zmian wprowadzonych w organizacji nauczania religii w szkołach. Chodzi m.in. o redukcję liczby godzin religii, umieszczanie zajęć na pierwszych lub ostatnich godzinach lekcyjnych oraz zmiany dotyczące oceniania. W ocenie środowiska doprowadziło to do sytuacji niepewności zawodowej wielu nauczycieli religii. Stowarzyszenie zwraca uwagę, że problem nie dotyczy wyłącznie katechetów Kościoła katolickiego. Z podobnymi konsekwencjami zmian mierzą się także nauczyciele religii innych wyznań.

Stowarzyszenie Katechetów Świeckich przypomniało też o obywatelskim projekcie ustawy „TAK dla religii i etyki w szkole”, który zakłada ustawowe uregulowanie zasad obecności tych przedmiotów w systemie edukacji. Zdaniem organizacji projekt ten może stać się ważnym elementem debaty o przyszłości edukacji i wychowania młodego pokolenia. „Kształtowanie postaw moralnych i społecznych uczniów powinno dokonywać się zarówno poprzez lekcje religii, jak i etyki, które razem tworzą przestrzeń refleksji nad wartościami, odpowiedzialnością i godnością osoby ludzkiej” – podkreślono w stanowisku. Katecheci zwracają jednocześnie uwagę na brak dialogu ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej ze środowiskiem nauczycieli religii. Jak przypominają, mimo publicznej deklaracji minister edukacji Barbary Nowackiej o trosce o „każdego katechetę i każdą katechetkę”, do tej

w skrócie

W obronie życia

Od 19 do 25 marca odbędzie się VI Tydzień Modlitw o Ochronę Życia pod hasłem „Z Maryją i Józefem bronimy życia”. Codzienna modlitwa trwa około kwadransa i obejmuje rozważanie na dany dzień, modlitwę św. Jana Pawła II z encykliki *Evangelium vitae* oraz Litanię do Świętej Rodziny. Każdy dzień ma przypisaną odrębną intencję: za rodziców i wychowawców, dzieci i młodzież, rodziców spodziewających się narodzin dziecka, lekarzy i farmaceutów, polityków oraz dziennikarzy.

– Szczególną troską chcemy objąć rodziny, w których rodzi się życie. Dla wielu ludzi rodzina nie jest dziś pierwszym wyborem. Maryja i Józef pokazują, że można przyjąć życie z odwagą, nawet w trudnych okolicznościach. Potrzebna jest modlitwa za ojców i matki, by byli otwarci na potomstwo, a bycie małżonkami i rodzicami stanowiło atrakcyjną drogę życiową – mówi Marcin Nowak, koordynator Tygodnia Modlitw o Ochronę Życia.

– Niech ten czas będzie okazją do refleksji nad słowami Ojca Świętego Leona XIV o godności ludzkiego życia, odnowy zaangażowania w obronę życia i dawania świadectwa miłości wobec tych, którzy sami nie potrafią się obronić – zachęca Wojciech Zięba, prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka.

Teksty modlitw dostępne są na www.tydzienlazelazycia.pl, skąd można również pobrać modlitewnik do samodzielnego wydruku.

pory nie doszło do rozmów z przedstawicielami środowiska.

Więcej na ten temat w rozmowie z bp. Wojciechem Osialem, przewodniczącym Komisji Wychowania Katolickiego KEP, na str. 62

Raport o „pomocy w umieraniu”

Oficjalny raport Głównego Koronera Ontario oraz Komisji ds. Rewizji Zgonów w Ramach Medycznej Pomocy w Umieraniu (MDRC) ujawnił, że w 2023 r. w tej kanadyjskiej prowincji 65 osób zmarło w ramach programu „pomocy w umieraniu” (MAiD) tego samego dnia, w którym złożyły wnioski. Kolejne 154 osoby zmarły dzień po złożeniu wniosku. Skala tych przypadków wywołała w Kanadzie poważną debatę.

Kanada zalegalizowała „Medyczną Pomoc w Umieraniu” w 2016 r. Początkowo prawo przewidywało dziesięciodniowy okres oczekiwania między zatwierdzeniem wniosku a wykonaniem procedury. W 2021 r. parlament zniósł ten wymóg wobec osób, których śmierć uznano za „rozsądnie przewidywalną”. W praktyce oznacza to, że w niektórych przypadkach nie obowiązuje żaden minimalny czas namysłu. Jeśli dwóch niezależnych lekarzy potwierdzi spełnienie kryteriów, procedura może zostać przeprowadzona nawet tego samego dnia. Raport MDRC pokazuje, że taka sytuacja nie jest marginalna, a w wielu przypadkach eutanazja wykonywana jest niemalże natychmiastowo.

Rocznica „rewolucji różańcowej”

Filipińczycy świętowali 40. rocznicę historycznego wydarzenia. W 1986 r. bez rozlewu krwi upadł reżim generała Ferdinanda Marcosa. Był to efekt „różańcowego cudu”, który na ulice stolicy wyprowadził dwa miliony Filipińczyków. Trzymając różańce w rękach, uklękli naprzeciwko nadjeżdżających czołgów, modląc się o wolność i sprawiedliwość. W czasie rocznicowych uroczystości protestowano przeciwko korupcji, łamaniu konstytucji, degeneracji instytucji państwa i rosnącemu ubóstwu. Przy okazji 40. rocznicy przywoływana jest postać kard. Jaime Sina, którego prosił głos wezwał rodaków do walki o sprawiedliwość.

Członkowie komisji przygotowującej raport zwrócili uwagę, że w niektórych sytuacjach zorganizowanie „pomocy w umieraniu” bywa szybsze i prostsze niż zapewnienie odpowiedniej opieki paliatywnej. W raporcie zasugerowano, że niedostateczna dostępność do takiej opieki mogła wpływać na decyzje pacjentów. To rodzi zasadnicze pytanie: czy państwo, które nie gwarantuje wszystkim potrzebującym godnej opieki u kresu życia, powinno oferować łatwy i szybki dostęp do procedury zakończenia życia?

Kanadyjskie doświadczenia są uważnie obserwowane w innych krajach, gdzie trwają prace nad legalizacją wspomagane samobójstwa. Krytycy wskazują, że droga od 10-dniowego „okresu refleksji” do możliwości realizacji procedury w dniu złożenia wniosku pokazuje, jak szybko mogą zmieniać się standardy ochronne. Spór o „pomoc w umieraniu” nie jest już tylko konfliktem światopoglądowym. Coraz częściej dotyczy jakości systemu ochrony zdrowia, realnego dostępu do opieki paliatywnej oraz odpowiedzialności państwa wobec najsłabszych. Przypadki „tego samego dnia” stały się symbolem debaty o to, czy wolność wyboru zawsze oznacza prawdziwą alternatywę.

Weterani „rewolucji różańcowej” podkreślają, że sytuacja w kraju staje się dziś nie do pomyślenia: syn dyktatora Ferdinand Marcos Jr. jest obecnie prezydentem kraju, a Filipiny borykają się z najgorszym skandalem korupcyjnym od czasów dyktatury Marcosa. „Wielu naszych kapłanów przyswoiło sobie wartości kard. Sina i odważnie podąża jego śladami” – podkreślali uczestnicy rocznicowych obchodów. Według ks. Jerome’a Secillano, rektora Sanktuarium Maryi Królowej Pokoju, „działania związane z 40. rocznicą mają na celu wywarcie wpływu społecznego, zwłaszcza na młodych ludzi, którzy coraz mniej znają wydarzenia związane z dyktaturą” i którzy dziś są wezwani do bycia „strażnikami przeciwko korupcji i orędownikami dobrej polityki, wolnej od politycznych dynastii”.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szuldrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietrywójciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietrywójciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł

półrocznej – 416 zł

rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto

Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.

61-245 Poznań, ul. Chartowo 5

PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102

0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietrywójciech.pl
przewodnik@swietrywójciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

IV niedziela Wielkiego Postu

15 marca 2026

Boży wybór

Przypominając historię wyboru – namaszczenia na króla – Dawida, pierwsze czytanie zdaje się proponować najważniejszy temat medytacji: Boży wybór. Decyzja o namaszczeniu na władcę Izraela najmłodszego z synów Jessego Betlejemity jest Bożą inicjatywą. Nie jest ona i nigdy nie będzie doskonale zrozumiała w świetle ludzkich kalkulacji – była czymś tajemniczym nawet dla Samuela, jej wykonawcy; może objawić więc sens wyłącznie *ex post*.

Ewangelia rozwija dalej temat wyboru, choć w dość zaskakujący sposób. Nie chodzi bowiem tym razem o Boży pozytywny wybór, ale raczej o jego cień: niewidomy od urodzenia, który jest bohaterem przypomnianej opowieści, może przecież czuć się „niewybrany” – pozbawiony daru, którym została obdarowana większość ludzi. Uczniowie przypominają zresztą skwapliwie popularne wytłumaczenie takiej sytuacji: jego własny grzech lub grzech jego rodziców musi być przyczyną jego nieszczęścia. Reakcja Jezusa – „Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale stało się tak, aby się na nim objawiły sprawy Boże” – przenosi jednak od razu całą relację o spotkaniu Jezusa z niewidomym na nowy poziom. Co jednak więcej,

zaprasza nas ona także, by nasz sposób myślenia o faktach i historii obejrzeć w nowym świetle: okazują się one – wraz z tym, co dla nas bolesne i trudne – miejscem wypowiedzania do nas Bożego słowa.

Może jednak najbardziej niezwykły jest ciąg dalszy opowieści o cudzie przywrócenia wzroku dokonany przez Jezusa. Opowieść zdaje się bowiem kreślić nam w ten sposób mode-

lowy obraz tego, co znaczy „objawianie się spraw Bożych”, czy też, ujmując to inaczej, ukazać nam, jak wygląda realizowanie się Bożego wyboru w praktyce (niewidomy z „niewybranego” stał się bowiem jako uzdrowiony jednym z nielicznych wybranych). Okazuje się, że uzdrowiony musi najpierw stoczyć ciężką walkę z faryzeuszami, elitą duchową Izraela (sic!), by nie dać sobie wydrzeć prawdy o fakcie, którego doświadczył, a walka ta z kolei staje się środkiem, który pozwala mu przejść w spotkaniu z Jezusem z poziomu ciała na poziom ducha: po uzdrowieniu odnaleźć wiarę w Syna Człowieczego.

Skoro zaś opowieść ta jest obrazem sakramentalnego działania Chrystusa, to jest opowieścią o każdym z nas.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Czy rozumiem, że możliwość udziału w sakramentach Kościoła jest wyrazem Bożego wybrania?



Czytanie z Pierwszej Księgi Samuela 1 Sm 16, 1b.6–7.10–13b

Pan rzekł do Samuela: «Napełnij oliwą twój róg i idź: Pośyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla».

Kiedy przybył, spostrzegł Eliaba i powiedział: «Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec». Pan jednak rzekł do Samuela: «Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce». I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: «Nie ich wybrał Pan». Samuel więc zapytał Jessego: «Czy to już wszyscy młodzieńcy?». Odrzekł: «Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce». Samuel powiedział do Jessego: «Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczty, dopóki on nie przyjdzie». Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł:

«Wstań i namaść go, to ten». Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida.

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan Ef 5, 8–14

Bracia: Niegdyś byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. Owocem bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda. Badajcie, co jest miłe Panu. I nie miejcie udziału w bezowocnych uczynkach ciemności, a raczej piętnując je, nawracajcie tamtych. O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. Natomiast wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem.

Dlatego się mówi: «Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus».



Słowa Ewangelii według św. Jana J 9, 1.6-9.13-17.34-38

Jezus, przechodząc, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc. A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?». Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem». Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego,

do faryzeuszów. A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: «Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę».

Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?». I powstał wśród nich rozłam. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: «A ty, co o Nim mówisz, jako że ci otworzył oczy?». Odpowiedział: «To prorok».

Ratownicy poszukujący w świetle latarek ocalałych mieszkańców w gruzach hotelu, Liban, 4 marca 2026 r.

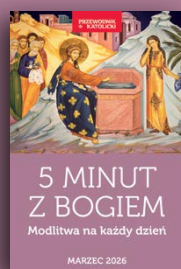
FOT. STR/AFP/EAST NEWS

Rzekli mu w odpowiedzi: «Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz?». I wyrzucili go precz.

Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?». On odpowiedział: «A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?». Rzekł do niego Jezus: «Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie». On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon.

KALENDARZ LITURGICZNY

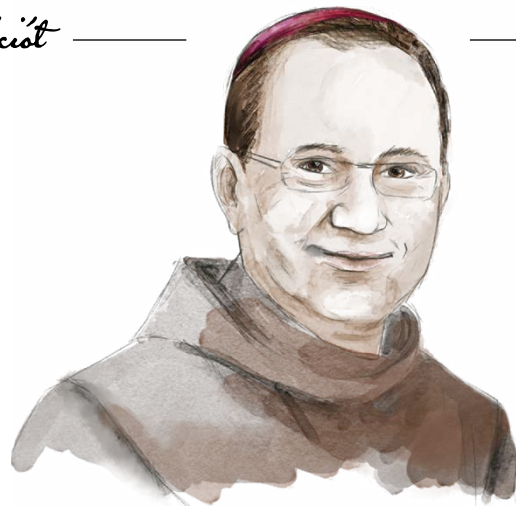
PONIEDZIAŁEK 16 marca Iz 65, 17-21 | J 4, 43-54
WTOREK 17 marca Ez 47, 1-9.12 | J 5, 1-16
ŚRODA 18 marca Iz 49, 8-15 | J 5, 17-30
CZWARTEK 19 marca św. Józefa Oblubieńca NMP
 2 Sm 7, 4-5a.12-14a.16 | Rz 4, 13.16-18.22 | Mt 1, 16.18-21.24a
PIĄTEK 20 marca Mdr 2, 1a.12-22 | J 7, 1-2.10.25-30
SOBOTA 21 marca Jr 11, 18-20 | J 7, 40-53



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca

Dostrzegł człowieka

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków



Wszystko w tej historii rozpoczyna się od spojrzenia Zbawiciela. Jezus, przechodząc, ujrzał człowieka niewidomego od urodzenia. Zobaczył jego cierpienie, los, który ten dźwigał przez całe swoje życie, i nie pytając o nic – ani o jego pochodzenie, ani o jego wiarę – uzdrowił jego oczy. W zgiełku otaczających Jezusa ludzi to właśnie jego dostrzegł: człowieka, z którym nikt się nie liczył. Jeśli o niego pytano, to tylko w kontekście ciężaru, który niósł – w kontekście szukania przyczyn jego stanu w domniemanych grzechach jego samego lub jego rodziny. Nie tak Bóg patrzy na człowieka. W opisaną przez ewangelistę Jana scenie widzimy Jezusa, który po prostu dostrzega człowieka, który poważnie traktuje jego istnienie, jego ból i jego pragnienia.

Potrzeba bycia dostrzeżonym jest żywa w każdym człowieku, niezależnie od czasów, w jakich żyje, od pochodzenia, statusu majątkowego czy miejsca zajmowanego w społeczeństwie. Dojmująco doświadczali jej wszyscy niewidomi, kalecy, sparaliżowani i trędowaci żyjący w czasach Jezusa. Jej niezaspokojenie pozostaje jednym z najważniejszych problemów również ludzi naszej epoki. Giniemy w tłumie. Giniemy pośród niezliczonych monologów prowadzonych przez ludzi, którzy potrafią mówić głośno, zakrzykiwać innych, tropić wokół zła i grzech, uzurpując sobie prawo do rozstrzygania, co jest dobre, a co złe. Potrzeba, by ktoś zobaczył w nas po prostu człowieka, by naprawdę nas dostrzegł, staje się ciężarem trudnym do uniesienia, gdy mimo wielu kontaktów, spotkań i uczestnictwa we wspólnocie nie odnajdujemy nikogo, kto powiedziałaby: „widzę cię”. To jest jeden z korzeni epidemii samotności, o której dziś mówią niemal wszyscy: samotności w tłumie, skazania na ocenę, sąd i odrzucenie.

Anonimowy bohater tej perykopy był osądzany przez faryzeuszów, a wcześniej nawet przez

uczniów Jezusa. Ci pierwsi przeprowadzili całe dochodzenie, kwestionując nawet tożsamość uzdrowionego człowieka, byle tylko dowieść swoich racji. Zastraszili nawet rodziców niewidomego, a ostatecznie odrzucili go i wykluczyli. Dlaczego to zrobili? Bo nie pasował do ich wizji świata, Boga i religii. Był dla nich zagadką. Wyrzucili go jednak również z powodu Jezusa. Zakwestionowali człowieka i historię jego życia, ale przede wszystkim to, co uczynił dla niego Nauczyciel, a ostatecznie – zignorowali samego Jezusa.

Te same siły niestety wciąż w nas działają. Wciąż podajemy w wątpliwość działanie Boga w historiach ludzi, którzy nie odpowiadają naszym wyobrażeniom o tym, jak powinien wyglądać Kościół i w jaki sposób powinni oddawać Bogu chwałę ci, których postrzegamy jako grzeszników, niewidomych czy trędowatych współczesnego społeczeństwa i wspólnoty. Kto jednak w tej historii jest prawdziwie ślepy? Człowiek, którego Jezus uzdrowił, czy ci, którzy próbowali to podważyć? Kto naprawdę oddaje chwałę Bogu? Ten, który po odrzuceniu przez innych mówi: „wierzę, Panie!”, czy ci, którzy twierdzą, że widzą, a w rzeczywistości pozostają ślepi na działanie Boga w Kościele i świecie?

Patrzmy na ludzką biedę i pogubienie. Widzimy cierpienie, zło i grzech. Ale czy to znaczy, że dostrzegamy człowieka? Nie wiemy, jak działa Bóg w ludziach, których tak łatwo chcielibyśmy przekreślić i odrzucić. Nie wiemy, jakie doświadczenia i jaki ból kryją się za ich postępowaniem. Widzimy tylko to, co znajduje się na powierzchni. Dlaczego więc pozwalamy sobie na osąd i próbujemy wejść w rolę Boga, wydając sąd o wierze lub niewierze tych, których nie potrafimy nawet naprawdę dostrzec wokół siebie? Pozwólmy Bogu działać. Niech On leczy naszą ślepotę. Niech przywraca nam wiarę, która potrafi dostrzec Go w ludzkich historiach.

J 9, 1-41

Odpowiedział:
„Wierzę, Panie!”

Nie ma sprzeczności między Ewangelią a instytucją

Jezus bowiem jest odpowiedzią Boga na nasze pragnienie. Jak sam sugeruje Samarytanie, spotkanie z Nim uaktywnia w głębi każdego człowieka „źródło tryskające ku życiu wiecznemu”. Jakże wiele osób na całym świecie szuka również dziś tej „duchowej studni”! „Czasem mogę się do niej dostać – pisała młoda Etty Hillesum w swoim dzienniku – ale częściej przed studnią leżą kamienie i gruz, wtedy Bóg leży zakopany i muszę Go na nowo wygrzebać”. Najdrożsi, trudno o lepsze spożytkowanie energii niż przeznaczenie jej na wyzwolenie serca. Dlatego Wielki Post jest darem – wkraczamy w jego trzeci tydzień i możemy już zintensyfikować tę wędrówkę!

W Ewangelii jest również napisane, że „przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że [Jezus] rozmawiał z kobietą”. Do tego stopnia trudno jest im utożsamić się z Jego misją, że Nauczyciel jest zmuszony sprowokować ich: „Czyż nie mówicie: «Jeszcze cztery miesiące, a nadejść żniwa?»». Oto powiedziałam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo”. Pan wciąż mówi do swojego Kościoła: „Podnieś oczy i rozpoznaj niespodzianki Boga!”. Cztery miesiące przed żniwami na polach prawie nic jeszcze nie widać. Ale tam, gdzie my nie widzimy niczego, Łaska już działa, i owoce są gotowe, by je zebrać. Żniwo jest obfite – być może mało jest robotników, bo są pochłonięci innymi działaniami. Natomiast Jezus jest uważny. Zgodnie ze zwyczajem, tę kobietę samarytańską powinien był po prostu zignorować; natomiast Jezus przemawia



Papież Leon XIV spotyka się ze skautami podczas wizyty duszpasterskiej w parafii Ofiarowania NMP w dzielnicy Torrevicchia na peryferiach Rzymu, 8 marca 2026 r.

FOT. MATTEO PERNASELICI/VATICAN MEDIA/
ABCAPRESS.COM/EAST NEWS

do niej, słucha jej, wierzy jej bez jakichś ukrytych motywów i bez pogardy.

Jakże wiele osób szuka w Kościele takiej samej delikatności, takiej dyspozycyjności! Jakże piękne jest to, gdy tracimy poczucie czasu, aby poświęcić uwagę tym, których spotykamy – takimi, jakimi są. Jezus zapominał nawet o posiłku, tak bardzo karmiło Go pragnienie wypełnienia woli Boga, by dotrzeć do głębi każdego człowieka. Tak więc Samarytanka staje się pierwszą z wielu ewangelizatorek. Wielu z jej miasteczka, zamieszkanego przez pogardzanych i wyrzutków, dzięki jej świadectwu spotyka Jezusa, a także w nich wiara tryska jak czysta woda.

Anioł Pański w niedzielę 8 marca

Wymiar ludzki i boski harmonijnie się przenikają, nie nakładając się na siebie. Zatem Kościół żyje w tym paradoksie: jest rzeczywistością zarówno ludzką, jak i boską, która przyjmuje grzesznego człowieka i prowadzi go do Boga.

Aby rozjaśnić ten stan Kościoła, *Lumen gentium* odwołuje się do życia Chrystusa. Istotnie, ci, którzy spotykali Jezusa na drogach Palestyny, doświadczali Jego człowieczeństwa, Jego oczu, Jego rąk, brzmienia Jego głosu. Ci, którzy postanawiali pójść za Nim, byli pociągnięci właśnie doświadczeniem Jego gościnnego spojrzenia, dotykiem Jego błogosławiących rąk, Jego słowami wyzwolenia i uzdrowienia. Jednocześnie jednak, idąc za tym Człowiekiem, uczniowie otwierali się na spotkanie z Bogiem. Ciało Chrystusa, Jego oblicze, Jego gesty i słowa w sposób widzialny ukazują bowiem niewidzialnego Boga

W świetle rzeczywistości Jezusa możemy teraz powrócić do Kościoła: kiedy przyglądamy się mu z bliska, odkry-

wamy w nim wymiar ludzki, złożony z konkretnych osób, które czasem ukazują piękno Ewangelii, a innym razem trudzą się i popełniają błędy, jak wszyscy. Jednak właśnie poprzez członków Kościoła i ich ograniczone ziemskie aspekty objawia się obecność Chrystusa i Jego zbawcze działanie. Jak mówił Benedykt XVI, nie ma sprzeczności między Ewangelią a instytucją, wręcz przeciwnie, struktury Kościoła służą właśnie „realizacji i ukonkretnieniu Ewangelii w naszych czasach”. Nie istnieje Kościół idealny i czysty, oddzielony od ziemi, ale tylko jeden Kościół Chrystusowy, wcielony w dziejach.

Na tym polega świętość Kościoła: że mieszka w nim Chrystus i nieustannie daje siebie poprzez małość i kruchość jego członków. Kontemplując ten nieustanny cud, który się w nim dokonuje, rozumiemy „metodę Boga”: czyni się On widzialny poprzez słabość stworzeń, nieustannie objawiając się i działając. Dlatego papież Franciszek w *Ewangelii gaudium* zachęca wszystkich, aby nauczyli się „zdejmować sandały wobec świętej ziemi drugiego”. To uzdalnia nas także dzisiaj do budowania Kościoła: nie tylko organizując jego widzialne formy, ale wznosząc tę duchową budowlę, która jest Ciałem Chrystusa, poprzez komunie i miłość między nami.

Audycja ogólna w środę 4 marca

”
nauczanie
papieskie
”



Dawać świadectwo

„Żebyś przestała myśleć, że coś nie jest dla ciebie, bo wszystko jest dla ciebie” – tak brzmiały urodzinowe życzenia, które lata temu usłyszałam od przyjaciółki. Trafiła nimi w środek moich ograniczeń. Łagodnie zdemaskowała prawdę o niewoli, w której tkwiłam. A potem pomagała mi wyjść na wolność.

AGATA RUJNER



Wracam do jej życzeń wtedy, gdy od nowa wchodzę na dawno wydeptane ścieżki – w przekonania, które są destrukcyjne.

PUŁAPKA PERFEKCJONIZMU

W Niedzielę Radości zapraszam do osobistej refleksji nad przekonaniem, które każdy z nas nosi odnośnie do samego siebie jako „ucznia-misjonarza”. Dopóki słyszy się Słowo „obok” – bez trudu odkrywając, w czym powinni nawrócić się politycy (dowolnej partii, w zależności od sympatii), sąsiedzi, współpracownicy, domownicy, osoby z konkretnych grup społecznych czy światopoglądowych, dopóty ma ono ograniczoną możliwość wypuszczenia w nas korzeni. Kiedy jednak zaczyna się słyszeć Słowo dla siebie, wtedy może pojawić się różnego rodzaju opór. Być może część tego oporu to echo własnych przekonań. Na przykład: „Dopiero jak przestanę grzeszyć

w konkretny sposób, będę mógł dawać świadectwo”; „Żeby stać się ewangelizatorem, trzeba mieć spektakularne doświadczenie Boga”; „Bóg wybiera świętych”; „Nie mam komu głosić”; „Muszę wiedzieć wszystko”. Przekonania mogą być też zupełnie inne, ale ich skutek jest podobny – nie przechodzi się od uczniostwa do misji.

To prawda, że „uczeń-misjonarz” potrzebuje słuchać, posiadać aktualne (niekoniecznie wyjątkowe) doświadczenie życiodajnego głosu Boga, którego efektem stanie się ewangelizacja. Usłyszane Słowo oświeśla drogę, oczyszcza człowieka, który nią idzie, staje się impulsem do nawrócenia. To może okazać się decydującym momentem. Odkrycie własnej niedoskonałości, swoich deficytów, posiadanie pytań i wątpliwości, a także багаż historii mogą sprawić, że uczeń uzna, że dopiero kiedy będzie prymusem, kiedy

z najwyższymi ocenami zdobędzie wszelkie możliwe tytuły i certyfikaty, wtedy będzie miał mandat do pełnienia funkcji misjonarza. Tymczasem Słowo w liturgii IV niedzieli Wielkiego Postu wyraźnie przypomina o konieczności dawania świadectwa i o posłaniu, w którym nie ma obowiązku być doskonałym – „Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce”. To prawda, że ważne są talenty, możliwości, naturalne zdolności i kompetencje. Niebezpieczeństwo tkwi jednak w tym, gdy moc i utwierdzenie w misji czerpie się wyłącznie na podstawie takich uwarunkowań. Posłanie nie jest osadzone ani w obfitości talentów, ani w litanii deficytów. Pułapka perfekcjonizmu może sprawić, że posłany nie decyduje się działać, jest beczynny, sku-

Cieszyć się z Jerozolimą

Tematem czwartej niedzieli Wielkiego Postu jest radość. Ale z pociechy, jaką Pan przyniesie umęczonemu ludowi.

KS. WOJCIECH NOWICKI



Może budzić rozczarowanie, że teksty liturgiczne czwartej niedzieli Wielkiego Postu w ogóle nie nawiązują do radości. Ani modlitwy, ani czytania, zarówno we współczesnej liturgii, jak i tej sprzed reformy w 1970 roku. Słowo „radość” pojawia się w antyfonie na wejście, która jest wzięta z Księgi Proroka Izajasza. Co ciekawe, współcześnie rzadko kiedy ją słyszymy, ponieważ w praktyce zastępuje ją pieśń na wejście. Przetłumaczone na język narodowy antyfony nie doczekały się w Polsce zapisów melodycznych. Choć takiej pracy podjął się Dominikański Ośrodek Liturgiczny, oferując na swojej stronie „Proste polskie propria”.

NIEDZIELA NIEWIDOMEGO

Istnienie w liturgii rzymskiej antyfony *Lætare Ierusalem* potwierdzają źródła z IX wieku, począwszy od *Graduale* z Rheinau (ok. 800 roku). Także wszystkie mszały rzymskie, począwszy od pierwszego z 1474 roku, zawierają tę antyfonę na czwartą niedzielę Wielkiego Postu.

Trzeba mieć świadomość, że w różnych miejscach liturgia kształtowała się niezależnie od siebie, przyjmując charakterystyczny rys lokalnej społeczności. Najczęściej wskazujemy na różnice i podobieństwa między liturgią Wschodu i Zachodu. Ale również w ramach liturgii łacińskiej istniało wiele tradycji, równie starożytnych, co rzymska. Na przykład w Mediolanie rozwijała się liturgia ambrozjańska, która nie znała nazwy *Lætare*, nazywając czwartą

niedzielę Wielkiego Postu – od czytanej wówczas Ewangelii o uzdrowieniu niewidomego – *Dominica de cæco* (niedziela niewidomego).

Nie od razu też Wielki Post trwał czterdzieści dni. Różnice między Wschodem i Zachodem, choćby w wyłączeniu z pokutnego charakteru niedziel, a nawet sobót, powodowały inne liczenie długości tego okresu. Tak między innymi pojawiła się Środa Popielcowa. Ślady tego organicznego kształtowania się liturgii pozostały w tekstach liturgicznych. Na przykład modlitwa błogosławieństwa popiołu zawiera prośbę, aby wierni posypani tym popiołem wytrwali w czterdziestodniowej pokucie. Kilka dni później, w kolekcje pierwszej Niedzieli Wielkiego Postu modlimy się, abyśmy przez doroczne ćwiczenia wielkopostne postępowali w rozumieniu tajemnicy Chrystusa i dzięki Jego łasce prowadzili święte życie. Jakbyśmy dwukrotnie rozpoczynali Wieki Post.

Dostępne źródła wskazują, że początkowo w Rzymie okres pokutny trwał trzy tygodnie. A zatem niedziela *Lætare* mogła być ostatnią przed wejściem w okres postu.

MIASTO KRÓŁA

W niedzielę *Lætare* kościołem, w którym sprawowano liturgię, była znajdująca się naprzeciwko papieskiej Katedry na Lateranie Bazylika Świętego Krzyża w Jerozolimie. O sprawowaniu tam liturgii mówią źródła z VIII i IX wieku, m.in. sakramentarz *Hadrianum*. Wspólnota rzymska, idąc śladem